

Sygn. akt. I ACa 233/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Marek Klimczak (spraw.)</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Anna Pele</i> <i>SA Jan Sokulski</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert</i>

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. na rozprawie sprawy
z powództwa **Z. R.**

przeciwko (...) **S.A. Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 27 lutego 2012 r., sygn. akt I C 635/11

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu w wyniku rozpoznania sprawy z powództwa Z. R. przeciwko (...) S.A. w W. wyrokiem z dnia 27 lutego 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 175.427,79zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2010r. (pkt I), umorzył postępowanie odnośnie kwoty 16.776,02 zł (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) oraz orzekł o kosztach tego procesu, w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa (pkt IV i V).

Wyrok ten, jak wynika to z jego pisemnego uzasadnienia, oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

Powód Z. R. jako posiadacz gospodarstwa rolnego zawarł w dniu 23 maja 2009 r. z pozwanym umowę ubezpieczenia budynków, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych w okresie od 25 maja 2009 r. do 24 maja 2010 r. (polisa seria (...)). Następnie w dniu 23 maja 2010 r. strony zawarły kolejną taką umowę ubezpieczenia (polisa seria (...)). W obydwu umowach strony ustaliły, że ubezpieczeniem objęte są budynek

mieszkalny, stodoła i budynek gospodarczy. W obydwu umowach ustalono takie same sumy ubezpieczenia, tj. w odniesieniu do budynku mieszkalnego - 239.0000 zł, w odniesieniu do stodoły - 70.000 zł i w odniesieniu do budynku gospodarczego - 40.000 zł.

Bezspornym było, że w miesiącach maj i czerwiec 2010 r. budynki powoda zostały zalane w wyniku powodzi. W wyniku postępowania likwidującego szkodę pozwany przyznał i wypłacił powodowi następujące kwoty odszkodowania, a to z tytułu uszkodzenia budynku mieszkalnego 39.871,30 zł, z tytułu uszkodzenia stodoły 7.983,15 zł oraz z tytułu uszkodzenia budynku gospodarczego 858,93 zł.

W świetle ustaleń wynikających z opinii biegłego sądowego szkoda z tytułu uszkodzenia budynku mieszkalnego powoda wyniosła 107.369,55 zł, z tytułu uszkodzenia stodoły 34.972,19 zł zaś z tytułu uszkodzenia budynku gospodarczego 33.086,05 zł.

Dysponując przytoczonymi wyżej ustaleniami Sad Okręgowy stwierdził, że nieuzasadnione jest stanowisko pozwanego, według którego kwoty wypłacone powodowi w postępowaniu likwidującym szkodę rekompensują mu poniesioną szkodę.

Wskazał dalej Sąd, iż do umowy stron zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Artykuł 68 tej ustawy reguluje zasady odnoszące się do ustalenia wysokości szkody, jednakże nie oznacza to, że w przypadku umów ubezpieczeniowych nie obowiązują takie same zasady ustalania szkody i odszkodowania jak w prawie cywilnym. W związku z tym naprawienie szkody ma przywrócić stan poprzedni, co wynika także treści art. 22 ustawy. W niniejszej sprawie odszkodowanie to koszt przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed powodzi.

Ustalając wysokość szkody Sąd Okręgowy posiłkował się opinią biegłego, osoby posiadającej w tej dziedzinie wiadomości specjalne. Biegły wydając opinię, w sposób przekonywujący sformułował swoje stanowisko, zaś w opinii ustnej ustosunkował się do zgłoszonych przez pozwanego zastrzeżeń. Wyjaśnił zasadność zastosowanej metody obliczeń (Biuletyn Secocenbud dotyczący szkód popowodziowych) i jednocześnie odniósł się do metody kosztorysowania szczegółowego, uzasadniając nieprzydatność tej metody z uwagi na charakter szkód popowodziowych. Opinia biegłego uwzględniała również zużycie budynków powoda (art. 68 w/w ustawy), gdyż biegły przy wliczeniu wartości szkody uwzględnił wartość zużycia budynków zgodnie z danymi zawartymi w polisie. W związku z tym dalsze obniżanie odszkodowania nie znajduje zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnienia, tym bardziej, że odszkodowanie ma pozwolić powodowi na przywrócenie zabudowań do stanu sprzed powodzi. W tej sytuacji zasądzeniu podlegała różnica pomiędzy kwotami wyliczonym przez biegłego a kwotami wypłaconymi powodowi przez pozwanego.

Odnosząc się do zastrzeżeń pozwanego do przyjętego w opinii opisu zabudowań powoda wskazał Sad Okręgowy, że pomimo nieco innego nazewnictwa są to te same budynki, które opisano w polisie. Zaznaczył dalej, że wyliczone odszkodowanie za zniszczenie poszczególnych budynków objętych umową nie przekracza ustalonych w umowie sum ubezpieczenia. Zasądzając odszkodowanie Sąd Okręgowy nie uwzględnił pomocy, którą powód otrzymał z innych źródeł w celu zmniejszenia skutków powodzi. Uznał w tej mierze, że strony wiązała umowa w której pozwany zobowiązał się do wypłaty powodowi odszkodowania na określonych warunkach. W umowie tej brak było jakichkolwiek postanowień zwalniających pozwanego od wypłaty odszkodowania w przypadku otrzymania przez powoda jakiegokolwiek rekompensaty od osób trzecich, w tym także z tytułu pomocy rządowej czy samorządowej.

Jako podstawa prawna orzeczenia wskazane zostały przepisy art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., art. 824 § 1 k.c., 824¹ k.c. oraz art. 3, art. 4 pkt 3, art. 7, art. 13 ust. 3, art. 14 ust. 2, art. 22, art. 67, 68 i 69 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał, że kierował się założeniem, iż żądanie powoda zostało uwzględnione w 60 %. W takim też procencie, przy uwzględnieniu także kosztów poniesionych przez pozwanego, powodowi należał się zwrot poniesionych w toku postępowania kosztów (art. 100 k.p.c.).

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo (pkt I) i orzekającej o kosztach procesu (pkt IV i V) zaskarżył apelacją pozwany zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 68 ust. 1 oraz art. 4 w związku z art. 70 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż brzmienie art. 68 ust. 1 pkt 2 nie daje możliwości ustalenia w jaki sposób ma ten zapis wpływać na wielkość odszkodowania, a jeżeli miałyby to powodować jakiegokolwiek zmniejszenie odszkodowania to byłby to wyłącznie okres od zwarcia umowy ubezpieczenia do chwili wystąpienia szkody (...),
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i § 2 kc w związku z art. 824¹ § 1 kc poprzez przekroczenie zasady, iż odszkodowanie nie może przekraczać wysokości szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym ze szkodą,
3. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, zasady rozkładu ciężaru dowodów i bezpodstawne przyjęcie, iż powód w toku procesu wykazał wysokość poniesionej szkody, tj. naruszenie w szczególności art. 6 kc w związku z art. 353 kc i art. 361 kc oraz art. 415 kc,
4. naruszenie zasady kontradiktoryjności sporu wyrażonej w art. 3 kpc i art. 232 kpc poprzez przeprowadzenie z urzędu ustaleń i wycień w zakresie wysokości poniesionej szkody, przy jednoczesnym naruszeniu art. 278 § 1 kpc tj. prowadzeniu ustaleń w zakresie wysokości tej szkody bez obligatoryjnego zasięgnięcia opinii biegłego sądowego na w/w okoliczności pomimo, iż przeprowadzenie tych wycień wymagało wiadomości specjalnych w zakresie ustalenia jakie budynki powoda były w rzeczywistości objęte ubezpieczeniem oraz jaka była wysokość szkody w poszczególnych budynkach tj. w budynku stodoły i budynku gospodarczym,
5. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności brak ustalenia niniejszej sprawie rzeczywistej wartości szkody poniesionej przez powoda,
6. naruszenie prawa procesowego tj. art. 278 § 1 kpc poprzez przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego, w której to opinii biegły poza oceną faktów w oparciu o wiadomości specjalne dokonał także wykładni przepisów prawa i na podstawie własnej interpretacji przepisów oparł wnioski końcowe wydanej opinii,
7. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału procesowego zebranego w sprawie oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż strona powodowa wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą .

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie w całości powództwa, przy jednoczesnym zasądzeniu od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o:
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma właściwa interpretacja i zastosowanie przepisów art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr. 124, poz. 1152 ze zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego interpretacja i zastosowanie w/w przepisów zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasługuje na podzielenie. Interpretacja ta nie może pozostawać w oderwaniu od treści przepisu art. 13 ust. 3 w/

w ustawy przewidującego stosowaną w praktyce zasadę, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Z kolei, suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń, której wysokość winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Realizacji tego postulatu (dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia) służą uregulowania zawarte w art. 70 omawianej ustawy. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia. Rację ma zatem Sąd Okręgowy wskazując, iż wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody i że na gruncie rozpoznawanej sprawy szkodę tę należy utożsamiać z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed powodzi (por. również art. 22 ust. 1 ustawy o której mowa powyżej). Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68 – 69 ustawy, dotyczącymi raczej metody ustalania wysokości szkody aniżeli celu, który ma zrealizować odszkodowanie. Według art. 68 ust. 1 pkt 2 podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Nie ma tu więc wskazanych żadnych bardziej szczególnych kryteriów, (np. metody kosztorysowania), konkretnych cenników itp., chodzi jedynie o to, że wspomniany kosztorys i wykazana w nim wysokość szkody ma zapewnić realizację wspomnianej już zasady, iż odszkodowanie ma zapewnić przywrócenie stanu poprzedniego (odbudowę, remont lub naprawę takiego samego budynku). Słusznie jednak podkreślił biegły, którego poglądy zostały następnie zaakceptowane przez Sąd I instancji, iż w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Nie wykonuje się remontów ze zużytych materiałów i usług. W tej sytuacji, brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do określenia wartości początkowej budynku (ten wymóg został spełniony już w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej) jak i do kwoty odszkodowania (chodzi bowiem o to, ile realnie musi wydatkować poszkodowany dla przywrócenia stanu poprzedniego).

W rozpoznawanej sprawie trudno mówić również o potrzebie uwzględnienia faktycznego zużycia budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu do dnia powstania szkody, (art. 68 ust 1 pkt 2 in fine), skoro w polisie z dnia 23 maja 2010 r. strony przyjęły te same sumy ubezpieczenia, co w polisie z dnia 23 maja 2009 r. a zalanie wodą powodziowa budynków powoda miało miejsce w dniu 19.05.2010 r. oraz w dniu 4.06.2010 r.

W tym stanie rzeczy nie naruszył prawa Sąd Okręgowy opierając swoje ustalenia co do wysokości szkody na opinii biegłego z zakresu budownictwa B. B.. Zważyć należało, że opinia biegłego podlega ocenie pod kątem takich kryteriów jak fachowość, rzetelność i logiczność. Takie właśnie kryteria oceny opinii biegłego zostały zastosowane przez Sąd Okręgowy. Nie budzi wątpliwości, że opinia została wydana przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w swojej dziedzinie a przedstawione sądowi wnioski poprzedzone zostały odpowiednią – dającą się zweryfikować z punktu widzenia zasad logiki – analizą. Nie zasługuje na podzielenie zarzut, jakoby Sąd I instancji naruszył art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, w której to opinii biegły poza oceną faktów w oparciu o wiadomości specjalne dokonał także wykładni przepisów prawa i na podstawie własnej interpretacji przepisów oparł wnioski końcowe swojej opinii. Jest rzeczą oczywistą, że interpretacja prawa i jego zastosowanie jest rzeczą sądu i tak też stało się w niniejszej sprawie. Z uwagi jednak na występujące w doktrynie i w praktyce wątpliwości interpretacyjne dotyczące art. 68 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) – por. Komentarz Jakuba nawracały do art. 68 w/w ustawy opubl. w wydawnictwie elektronicznym LEX, biegły nie byłby w stanie wydać opinii w niniejszej sprawie bez przyjęcia pewnych założeń metodologicznych, zwłaszcza dotyczących rodzaju kosztorysu, przyjęcia takich a nie innych zasad kalkulacji i ustalenia cen robót budowlanych, jak też sposobu podejścia w tej konkretnej sprawie do kwestii uwzględnienia przy dokonywaniu wyliczeń wysokości szkody stopnia zużycia budynków. Założenia przyjęte przez biegłego zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy a skoro – jak się okazało – odpowiadają one prawu, nie ma podstaw do czynienia z tego tytułu zarzutu Sądowi. Słusznie też zauważone zostało w odpowiedzi na apelację, że opinia sporządzona dla potrzeb niniejszego postępowania jest znacznie bardziej profesjonalna, aniżeli wyliczenia szkody dokonane przez pozwanego w postępowaniu przedprocesowym.

W niczym nie naruszył Sąd Okręgowy zasady kontrydiktoryjności wyrażonej w art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., jak też art. 278 § 1 k.p.c., samodzielnie przyjmując, jaka była wysokość szkody w poszczególnych budynkach, tj. w budynku stodoły i budynku gospodarczym. Rola Sądu sprowadziła się w tym wypadku do wyjaśnienia, które budynki wymienione w opinii odpowiadają budynkom objętym polisą (chodziło o nazewnictwo, a w szczególności o to, że budynek gospodarczy składał się z wiaty garażowej i garażu, zaś stodoła, oprócz pomieszczenia właściwej stodoły, obejmowała również pomieszczenie zwane oborą) oraz do operacji czysto matematycznej, polegającej na podaniu wartości szkody odrębnie w odniesieniu do stodoły i odrębnie w stosunku do budynku gospodarczego. Działanie powyższe żadną miarą nie może być uznane za naruszenie zasady kontrydiktoryjności, bądź wkroczenie w materię zawarowana dla bieglego, obejmującą jego wiadomości specjalne.

Nie jest zrozumiałym zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronności przy ocenie zebranego w sprawie materiału i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż strona powodowa wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, w sytuacji gdy związek pomiędzy zalaniem budynków powoda woda powodziową w okresie, gdy strony wiązała umowa ubezpieczenia, a szkodą w postaci uszkodzenia tych budynków, nie był w toku postępowania kwestionowany.

Jeśli idzie o pozostałe, nie rozważone dotychczas zarzuty apelacji, z jej uzasadnienia zdaje się wynikać, że kryje się pod nimi pretensja, iż Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania nie uwzględnił środków finansowych otrzymanych przez powoda z budżetu państwa, przez co doszło do naruszenia zasady, że nie można otrzymać odszkodowania dwukrotnie za tą samą szkodę. Według skarżącego, odszkodowanie wypłacone przez zakład ubezpieczeń oraz zasiłek celowy wypłacony zgodnie z art. 40 ustawy o pomocy społecznej mają to samo źródło, a więc zdarzenie losowe oraz cel, tj. wyrównanie poniesionej i pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem losowym straty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest to pretensja słuszna. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż zasiłek celowy, o którym mowa w art. 40 u.p.s., nie ma charakteru odszkodowawczego, a więc może zostać przyznany każdemu, kto poniósł jakiegokolwiek straty w wyniku powodzi. Celem pomocy społecznej nie jest rekompensata za szkodę, nie jest przywrócenie stanu poprzedniego, nie jest też zaspokojenie każdej potrzeby zgłoszonej we wniosku lecz częściowe, a także chwilowe przezwyciężenie trudności życiowych, jakich zgłaszający daną potrzebę nie może zaspokoić samodzielnie (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 września 2011 r. I SA/Wa 968/11). Udzielenie pomocy w formie zasiłku celowego na podstawie art. 40 u.p.s. nie jest i nie może być formą odszkodowania wyrównującego powstałe na skutek klęski żywiołowej straty. Zasiłek celowy jest pochodną okoliczności wnioskującego wskazującą na to, że jest w trudnej sytuacji życiowej, której nie jest w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości (wyrok WSA w Opolu z dnia 14 lutego 2012 r. II SA/Op 19/12). W tym stanie rzeczy nie popełnił błędu Sąd Okręgowy nie traktując środków otrzymanych przez powoda na podstawie art. 40 u.p.s. jako odszkodowania i nie prowadząc postępowania dowodowego w kierunku wyjaśnienia wielkości środków finansowych otrzymanych przez powoda z tego tytułu. Te same względy zadecydowały o negatywnej ocenie wniosku strony skarżącej złożonego w trybie art. 380 k.p.c.

Kierując się przytoczonymi wyżej względami i działając na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.